

Sygn. akt V ACa 653/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maria Sokołowska
Sędziowie:	SA Maryla Domel-Jasińska SO del. Ewa Tomaszewska (spr.)
Protokolant:	stażysta Aleksandra Ćwiek

po rozpoznaniu w dniu 14 września 2012 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa A. D.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 28 marca 2012 r. sygn. akt VIII GC 108/10

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 653/12

UZASADNIENIE

Powód A. D. złożył pozew, w którym domagał się zasądzenia od pozwanej (...) Spółka z o.o w W. kwoty 117.120 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od

29.06.2010 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż w dn. 15.03.2010 r. powód wysłał do pozwanej ofertę wykonania systemu transportowego wraz z układem automatyki.

W drodze negocjacji, drogą elektroniczną, oferta powoda została zmodyfikowana i ostatecznie pomiędzy stronami doszło do zawarcia ustnej umowy. Strony ustaliły essentialia negotii umowy poprzez określenie rodzaju urządzenia, jego parametrów, ceny oraz terminu realizacji zamówienia.

Powód prowadził początkowo rozmowy z reprezentantem pozwanej V. B., a następnie z T. B. (1).

Strony ustaliły cenę wykonania urządzenia na kwotę 146.000 zł. brutto, natomiast termin na 25 kwietnia 2010 r. Na konto powoda pozwana wpłaciła kwotę 29.280 zł.

W międzyczasie, pozwana dokonywała zmian w konstrukcji urządzenia, co doprowadziło bez winy powoda do opóźnienia końcowego terminu wykonania umowy. Ostateczny montaż urządzenia miał więc miejsce w dn. 12.05.2010 r.

Pozwana nie zapłaciła jednak powodowi brakującej części zapłaty za wykonane urządzenie. Powód wystawił fakturę i przesłał ją pozwanej, która jednak ją odesłała z informacją o rzekomym braku akceptacji urządzenia ze strony klienta pozwanej, z uwagi na niedostateczną jakość wykonania urządzenia pod względem higieny i konstrukcji.

Powód z takim stanowiskiem się nie zgodził twierdząc, iż przy wykonywaniu urządzenia korzystał wyłącznie z atestowanych podzespołów, spełniających normy dla produkcji spożywczej.

Na koniec powód dodał, że wykonane przez niego urządzenie znajduje się obecnie w posiadaniu klienta pozwanej i jest przez niego eksploatowane.

Powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem, czego jednak pozwana nie uczyniła.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwana wskazała, że odsyłając fakturę powodowi poinformowała go że prowadzi jeszcze dalsze negocjacje z klientem w sprawie tego urządzenia oraz że po ich zakończeniu powód zostanie poinformowany o ostatecznej decyzji klienta. Taka odpowiedź została powodowi udzielona pismem wysłanym w dn. 30.07.2010 r., z którego wynika, iż pozwana odstępuje od umowy z powodem oraz żąda zabrania urządzenia i wystawienia stosownych korekt, jak również zwrotu zapłaconej zaliczki. Wynikało to ze stanowiska klienta pozwanej, przekazanego jej telefonicznie, zgodnie z którym klient pozwanej nie zaakceptował urządzenia wykonanego przez powoda, gdyż było ono wykonane niestarannie, były ślady po spawaniu nie było ono zdolne do współpracy z innymi urządzeniami. Stanowisko klienta zostało dodatkowo wyrażone w piśmie z dn. 5.08.2010 r., w którym stwierdził on, że nie akceptuje wykonania oraz funkcjonalności dostarczonego transportera.

Pozwana dodała, iż strony ustaliły, że odbiór końcowy instalacji musi być zrobiony przez klienta pozwanej spółki, o czym świadczy wydruk maila z dn. 29.03.2010 r. sporządzonego przez reprezentanta pozwanej V. B., a który powód zaakceptował zdaniem pozwanej, gdyż nie przekazał dla pozwanej informacji, że się nie zgadza.

Pozwana zaprzeczyła aby przedmiotowe urządzenie było eksploatowane przez klienta pozwanej.

Pozwana podniosła dalej, iż dnia 21 maja 2010 r. strony odbyły spotkanie w siedzibie klienta pozwanej, na którym pozwana zażądała od powoda poprawienia wykonanej usługi tak,

aby urządzenie było do przyjęcia przez klienta. Został także określony powodowi termin do końca czerwca 2010 r., w którym miał on usunąć wady urządzenia. Fakt odbycia takiego spotkania miał zdaniem pozwanej znaleźć potwierdzenie w załączonej przez powoda korespondencji mailowej, przy czym nie odbyło się ono 25.05.2010 r. jak wskazuje powód ale właśnie 21.05.2010 r.

Powód wad nie usunął, a klient pozwanej pismem z dn. 5.08.2010 r. odmówił odbioru urządzenia. W tym stanie rzeczy pozwana odstąpiła od umowy z powodem, co wynika z pisma pozwanej z dn. 28.07.2010 r., w którym pozwana zażądała od powoda odebrania urządzenia i zwrotu opłaconej zaliczki.

Wyrokiem z dnia 28 marca 2021 r. Sąd Okręgowy w B.:

1. Zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 117.120 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 czerwca 2010 r. do dnia zapłaty .
2. Zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.082 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu.
3. Zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Oddziału (...) w B. kwotę 1.689,33 zł. tytułem zwrotu kosztów wynagrodzenia biegłego wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa

Sąd Okręgowy rozstrzygnięcie powyższe oparł na następujących ustaleniach:

Pismem z dn. 22.03.2010 r. powód skierował do pozwanej ofertę nr (...) systemu transportowego wraz z układem automatyki. W ofercie określono takie parametry urządzenia jak : układ 2 transporterów (kątowy i poziomy) o długości 9,5 mb, zbudowanych z materiałów nierdzewnych, opartych o taśmy płytkowe W=300 mm, napędy

- (...) W zakres oferty wchodziło : budowa układu, dostawa do klienta, montaż u klienta, uruchomienie. Termin realizacji określono na 7 tygodni od wpłynięcia zaliczki, a cenę na 130.000 zł.

Pozwana przyjęła ofertę powoda, po czym strony prowadziły negocjacje drogą mailową celem ustalenia warunków umowy. Powód przesłał pozwanej m.in. poprawioną ofertę i projekt pisemnej umowy, której jednak pozwana nie zaakceptowała, informując jednocześnie powoda mailem z dn. 29.03.2010 r., że termin wykonania umowy powinien przypadać na 25.04.2010 r., a ostateczna cena będzie wynosić 120.000 zł. Pozwana dodała też, że odbiór końcowy musi być wykonany u jej klienta. W wyniku dalszej korespondencji, strony ustalały kolejne parametry urządzenia. Powód przygotował rysunki techniczne i

przesłał je pozwanej do akceptacji. Pozwana je zaakceptowała. Powód ostatecznie wykonał urządzenie zgodnie z wytycznymi pozwanej, przewiózł je do jej klienta i dokonano tam uruchomienia urządzenia.

Urządzenie produkowane przez powoda, tj. układ transporterów podających miało stanowić jeden z elementów linii do cięcia mięsa, którą pozwana miała wykonać dla (...) spółka z o.o. w (...). Część elementów całej linii wykonywała także pozwana.

Na poczet zapłaty pozwana wpłaciła powodowi w dn. 8.04.2010 r. kwotę 29.280 zł.

Powód wykonał urządzenie zgodnie z ustaleniami stron, według rysunków

zaakceptowanych przez pozwaną, w ostatecznym terminie uzgodnionym przez strony. Pierwszą próbę urządzenia przeprowadzono na posesji R. D., gdzie przenośniki były wykonywane. Wówczas to, urządzenie pracowało bez zastrzeżeń. W trakcie wykonywania urządzenia przedstawiciele pozwanej udali się do powoda i oglądali postępy prac oraz wykonywanie urządzenia. Nie zgłaszali wówczas żadnych zastrzeżeń. Po wykonaniu urządzenia, przenośnik został przewieziony do firmy (...) spółka z o.o., gdzie 12 maja 2010 r. wykonano jego próbę i przenośnik działał, w tym, razem z innymi urządzeniami linii.

Przenośnik posiadał drobne usterki, m.in. w postaci niedoczyszczonych spawów, wystających śrub, zabrudzeń smarami, jednak wady te nie dyskwalifikowały urządzenia. Nie były to wady istotne i były to wady usuwalne. Urządzenie i taśmę dało się umyć. Powód wykonał urządzenie z atestowanych materiałów. W czasie rozruchu całej linii dochodziło do zagięć mięsa na transporterze. Również urządzenia wykonane przez pozwaną nie działały zgodnie z założeniami technologicznymi. Całość linii nie działała w pełni zgodnie z założeniami technologicznymi. Powód wyraził chęć wyczyszczenia urządzenia na miejscu lub zabrania go celem wyczyszczenia ale pozwana nie wyraziła na to zgody.

W dn. 25 maja 2010 r. odbyło się spotkanie w u klienta pozwanej spółki (...). W czasie tego spotkania zgłaszane były powodowi uwagi dotyczące m.in. zabrudzeń urządzenia, wystających śrub, ostrych krawędzi, krzywizn, które wpływały na estetykę, oraz że urządzenie powoda nie daje się wymyć. Zgłoszono również uwagi dotyczące modernizacji całego urządzenia.

Mailem z dn. 1.06.2010 r. powód przedstawił pozwanej swoje propozycje modernizacji przenośnika, informując jednocześnie, że zakres wskazanych prac obliczony jest na 2 tygodnie i wymaga wcześniejszego ich zaakceptowania przez klienta pozwanej.

Pozwana odpowiedziała mailem z dn. 2.06.2010 r., że powód ma się wstrzymać ok. 1 tygodnia, gdyż cały projekt jest wstrzymany przez klienta.

Powód wystawił fakturę nr (...) z dn. 14.06.2010 r. za wykonanie przenośników zgodnie z ofertą (...), na kwotę 117.120 zł.

Pismem z dn. 1.07.2010 r. pozwana poinformowała powoda, że ze względu na niedostateczną jakość wykonania transportera (higiena i konstrukcja), urządzenie nie zostało zaakceptowane przez jej klienta. W związku z tym pozwana odsyła powodowi fakturę bez księgowania i prosi o jej anulowanie. Jednocześnie pozwana poinformowała powoda, że prowadzi dalsze negocjacje z klientem w sprawie tego urządzenia i po ich zakończeniu, informuje powoda o ostatecznej decyzji klienta.

Kolejnym pismem z dn. 28.07.2010 r. pozwana poinformowała powoda, że negocjacje z jej klientem dotyczące przyjęcia transporterów zakończyły się niepowodzeniem. Pozwana poprosiła więc powoda o zabranie urządzeń, wystawienie stosownych korekt oraz zwrot wpłaconej zaliczki.

Pismem z dn. 5.08.2010 r. spółka (...) spółka z o.o. poinformowała pozwaną, iż nie akceptuje wykonania oraz funkcjonalności dostarczonego transportera do linii cięcia wagowego kostki.

Pismem z dn. 6.09.2010 r. pozwana poinformowała powoda, że po raz kolejny wzywa go do odbioru urządzenia od jej klienta tj. spółki (...) spółka z o.o. i do zwrotu otrzymanej zaliczki. Pozwana przypomniiała, że skutecznie odstąpiła od umowy z powodem.

Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom przesłuchanych w sprawie świadków i stron, przy czym, sąd nie dał wiary zeznaniom św. T. B., W. W. i T. K. w części w której zeznali oni, że powód był przez pozwaną wzywany do usunięcia wad w korespondencji między stronami i miał na to wyznaczony termin. W tej bowiem części zeznania świadkowi nie pokryły się z pozostałym materiałem dowodowym. Zeznania pozostałych świadków i wyżej wymienionych w pozostałej części są logiczne, spójne, uzupełniają się wzajemnie i są zgodne z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie.

Sąd ten nie znalazł również podstaw do zakwestionowania dokumentów zgłoszonych przez strony, które zostały zaliczone w poczet materiału dowodowego, zwłaszcza iż same

strony nie zgłaszały zastrzeżeń co do ich autentyczności i prawdziwości treści w nich zawartych.

W ocenie Sądu I instancji brak było również podstaw do zakwestionowania opinii biegłego J. J. (1) z sierpnia 2011 r. Opinię tę ze względu na sposób umotywowania przez biegłego sformułowanego w niej stanowiska i ocenę należy uznać za rzeczową, spójną i stanowczą, a także zgodną z zasadami logiki i wiedzy powszechnej.

Również uzupełniająca opinię pisemną, ustna opinia biegłego przedstawiona na rozprawie była zdaniem Sądu Okręgowego obiektywna, rzetelna i stanowcza, nie wzbudzająca przy tym jednocześnie zastrzeżeń co do kwalifikacji biegłego.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, w ocenie Sądu meriti zbędnym był wniosek pozwanej o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii biegłego, gdyż podnoszone przez pozwaną zastrzeżenia co do opinii są w istocie oceną tego dowodu, której sąd nie podzielił.

Sąd Okręgowy zważył, że powód domagał się w niniejszym postępowaniu zasądzenia od pozwanej reszty ustalonej między stronami zapłaty za wykonane urządzenie na zlecenie pozwanej.

Sąd ten przyjął, iż strony łączyła mowa o dzieło. Strony nie zawarły umowy na piśmie ale w sprawie nie było sporu co do tego, że pozwana zleciła powodowi wykonanie urządzenia określonego w ofercie powoda. Parametry techniczne urządzenia strony doprecyzowały następnie w korespondencji mailowej i telefonicznych rokowaniach. Powód dodatkowo wykonał rysunki techniczne urządzenia i przesłał je pozwanej do akceptacji. W sprawie brak jest dowodów do przyjęcia, aby pozwana zgłaszała zastrzeżenia co do tej dokumentacji. Dodatkowo, jak zeznał powód, pracownicy pozwanej byli u niego w trakcie wykonywania urządzenia i mieli możliwość obserwacji prac. W tym momencie pozwana także nie zgłosiła zastrzeżeń. Pierwsze uwagi co do urządzenia wykonanego przez powoda pojawiły się już, kiedy powód je wykonał i przewiózł do firmy, która miała być ostatecznym odbiorcą tego urządzenia, a była kontrahentem pozwanej tj. do spółki (...) spółka z o.o.

Pozwana w odpowiedzi na pozew, odpierając roszczenie powoda wskazała, że pismem z dn. 28.07.2010 r., wysłanym do powoda dn. 30.07.2010 r. odstąpiła skutecznie od umowy z powodem. W tym momencie pozwana nie określiła jeszcze precyzyjnie czy jej odstąpienie było dokonane już po wykonaniu dzieła przez powoda czy w trakcie jego wykonywania. Dopiero w odpowiedzi na pismo procesowe powoda z dn. 8.10.2010 r., pozwana w piśmie

procesowym z dn. 26.10.2010 r. wskazała, że mogła odstąpić od umowy z powodem na podstawie art. 636 § 1 k.c., gdyż po ustaleniu że powód wykonywa dzieło w sposób wadliwy, pozwana na spotkaniu z powodem w dn. 25 maja 2010 r. (pozwana nie wykazała aby

spotkanie to odbyło się 21 maja, a nie jak wynika to z maila powoda w dn. 25.05.2010 r.) wyznaczyła powodowi termin do poprawienia dzieła — do końca czerwca 2010 r. Ponieważ powód z tego się nie wywiązał, pozwana odstąpiła od umowy.

Zgodnie z art. 636 § 1 k.c. jeżeli przyjmujący zamówienie wykonywa dzieło w sposób wadliwy albo sprzeczny z umową, zamawiający może wezwać go do zmiany sposobu wykonywania i wyznaczyć mu w tym celu odpowiedni termin. Po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu zamawiający może od umowy odstąpić albo powierzyć poprawienie lub dalsze wykonywanie dzieła innej osobie na koszt i niebezpieczeństwo przyjmującego zamówienie.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwana nie odstąpiła jednak od umowy w trakcie jej wykonywania ale już po wykonaniu dzieła przez powoda. Sama pozwana w dalszej części pisma procesowego z dn. 26.10.2010 r. pisze o „efekcie końcowym” pracy powoda, braku należytego „wykonania” umowy przez powoda, czy o tym, że powód i nie poprawił „wykonanego” urządzenia. W końcu sama pozwana stwierdziła, że przyczyną odstąpienia od umowy był brak należytego „wykonania” umowy co do jej jakości (k-127). O tym, że powód wykonał dzieło świadczy również fakt, że przenośniki powód wykonywał na terenie posesji swojego ojca, a do siedziby spółki spółka z o.o. przewiezione zostało już wykonane dzieło.

Przepis art. 636 k.c. reguluje natomiast sytuacje, kiedy dzieło nie jest jeszcze uzone, wymaga dalszego wykonywania i wówczas zamawiającemu służy prawo kontroli nad sposobem wykonywania dzieła. Z takiego prawa z resztą pozwana skorzystała, bo jak wynika z zeznań powoda, czy świadka R. D., w trakcie wykonywania dzieła, pracownicy pozwanej udali się do miejsca gdzie przenośniki były wykonywane i przyglądali się jak przebiega sposób realizacji umowy. Nie mieli wczas żadnych zastrzeżeń co do sposobu w jaki powód wykonywał urządzenie, zwana nie zgłaszała też zastrzeżeń do rysunków technicznych urządzenia, które w trakcie wykonywania powód jej przysyłał. A wręcz, jak zeznał św. (...)rysunki, te pozwana otrzymywała od powoda były przez nią akceptowane (k-193). To, że nie doszło do formalnego odbioru dzieła między stronami w postaci protokołu odbioru nie oznacza, że dzieło nie zostało przez powoda ukończone. W tym miejscu powtórzyć należy

za Sądem Apelacyjnym w Szczecinie, że regułą jest prowadzenie odbioru w formie pisemnej w postaci tzw. protokołu odbioru, skuteczne może być również dokonanie faktycznego odbioru bez sruządzania formalnego protokołu (opb. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie dn. 09.2005 r., IACa 222/05, OSA 2006/11/38).

Dodatkowo, w przypadku umowy o dzieło, w braku odmiennej umowy, przyjmującemu zamówienie należy się wynagrodzenie w chwili oddania dzieła (art. 5 k.c.), a zamawiający obowiązany jest odebrać dzieło, które przyjmujący zamówienie wydaje mu zgodnie ze swym zobowiązaniem. Wyjaśnić zatem należy, że przepisy kodeksu cywilnego o umowie o dzieło odróżniają oddanie dzieła (zob. art. - kc) od - odebrania dzieła (zob. art. 643 kc). Przyjmujący zamówienie jest obowiązany do wykonania oznaczonego dzieła (art. 627 kc) i jego oddania zamawiającemu. Do odebrania dzieła, które zamawiający wydaje mu zgodnie ze swym zobowiązaniem, obowiązany jest zamawiający (art. 643 kc). Oddanie dzieła nie oznacza jego odbioru, aczkolwiek odebranie dzieła świadczy o jego oddaniu. Do oddania dzieła dochodzi przez czynności faktyczne, gdy przyjmujący zamówienie przekazuje (wydaje) dzieło zamawiającemu, a ten przyjmuje (odbiera) je. (wyrok Sądu Najwyższego % dn. 7.10.2010 r., IV CSK 173/10, Lex nr 707913). Oczywiście fakt przyjęcia dzieła nie musi oznaczać, że dzieło nie ma wad. W takiej jednak sytuacji od charakteru tych wad i woli

zamawiającego zależy, jakie będą skutki ich występowania (wyrok SN z dn. 19.11.2002 r. IV CKN 1474/00, Lex nr 78337).

Oddanie dzieła następuje jednakże także wówczas - jeżeli z umowy inaczej nie wynika

- gdy przyjmujący zamówienie stawia dzieło do dyspozycji zamawiającego i zamawiający może je odebrać, choć tego nie czyni. Nieodebranie dzieła przez zamawiającego mimo braku ku temu przeszkód, jest naruszeniem obowiązku zamawiającego (art. 643 kc).

Pozwana podniosła, że strony ustaliły, iż odbiór końcowy urządzenia nastąpi dopiero w momencie akceptacji urządzenia przez klienta pozwanej, co miało wynikać z maila pozwanej z dn. 29.03.2010 r., w którym V. B. pisze do powoda, iż odbiór końcowy instalacji musi być zrobiony przez klienta pozwanej (k-23). Tymczasem powód zaprzeczył aby strony dokonywały jakichkolwiek ustaleń co do kwestii odbioru, a poza tym, choć powód wiedział, że urządzenie finalnie przeznaczone jest dla klienta pozwanej, to jednak stroną umowy dla powoda była pozwana i to jej dotyczy obowiązek odebrania dzieła zgodnie z art. 643 k.c. Dodatkowo, jak już wyżej wspomniano obowiązkiem powoda było oddanie dzieła, co uczynił, natomiast inną kwestią jest to, czy pozwana miała prawo dzieła nie odebrać i nie

zapłacić za jego wykonanie. Trudno też przyjąć za wykazane przez pozwaną twierdzenie, podniesione przez nią w piśmie procesowym z dn. 26.10.2010 r., że poprzez zapis w mailu pozwanej z dn. 29.03.2010 r., strony uzależniły zakończenie umowy od odbioru końcowego, który musi być zrobiony przez klienta pozwanej (k-125-126).

W ocenie Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie, powód zakończył wykonywanie dzieła, tzn. wykonał urządzenie zgodne z parametrami uzgodnionymi przez strony w łączącej strony umowie. Powód wykonywał przenośniki na posesji swojego ojca, po czym, po zakończeniu prac przewiózł je, zgodnie z ustaleniami stron, do siedziby spółki (...) spółka z o.o. Z tą chwilą przenośniki zostały postawione przez powoda do dyspozycji pozwanej.

Jak zaś wynika z opinii biegłego, urządzenie zostało wykonane przez powoda w sposób prawidłowy, zgodnie z zamówieniem, natomiast stwierdzone wady nie były wadami istotnymi. Należy zatem uznać, iż powód miał prawo domagać się od pozwanej zapłaty reszty wynagrodzenia. Jedyne bowiem wada istotna mogłaby rzutować na kwestie wymagalności roszczenia powoda o wynagrodzenie za wykonane dzieło. Wady zaś nieistotne oznaczają wykonanie zobowiązania, ale w sposób nienależyty co do jakości, rzutując na uprawnienie zamawiającego, który może domagać się ich usunięcia w oznaczonym terminie, bądź - obniżenia wynagrodzenia, z którego to uprawnienia pozwana niewątpliwie nie skorzystała.

Pozwana podniosła natomiast, iż nie ma obowiązku zapłaty wynagrodzenia powodowi, gdyż skutecznie odstąpiła od umowy.

Sąd Okręgowy nie podzielił tego stanowiska. Pozwana w piśmie procesowym z dn.

26.10.2010 r. (k-126) podniosła, iż mogła odstąpić od umowy z powodem na podstawie art.

636 § 1 k.c. Jak już wyżej wskazano, w ocenie tego Sądu w momencie gdy pozwana wystosowała do powoda pismo z dn. 28.07.2010 r. urządzenie było już przez powoda wykonane i oddane. Było ono już wykonane także w trakcie spotkania stron i przedstawicieli spółki (...) spółka z o.o. w maju 2010 r. W trakcie tego spotkania, gdy urządzenie zostało już przewiezione do spółki (...), nie mieliśmy do czynienia z wykonywaniem dzieła, o czym stanowi art. 636 § 1 k.c. Taka sytuacja miała miejsce wcześniej, w momencie, gdy powód

wykonywał urządzenie na posesji swojego ojca i jak zeznał, wówczas przyjechali przedstawiciele pozwanej, którzy przyglądali się procesowi produkcji i nie wnosili żadnych zastrzeżeń. Pozwana nie wносиła też żadnych zastrzeżeń, co do rysunków technicznych urządzenia przesyłanych jej przez powoda i akceptowała je. Powód wykonywał więc urządzenie zgodnie z wytycznymi pozwanej i obustronnymi ustaleniami.

Dodatkowo, zgodnie z treścią art. 636 § 1 k.c. jeżeli przyjmujący zamówienie wykonywa dzieło w sposób wadliwy albo sprzeczny z umową, zamawiający może wezwać go do zmiany sposobu wykonania i wyznaczyć mu w tym celu odpowiedni termin. Pozwana nie wykazała na czym polegało wykonywanie przez powoda dzieła w sposób wadliwy lub sprzeczny z umową, w szczególności pozwana nie wskazała z jakimi postanowieniami umowy i ustaleniami stron sprzeczne było urządzenie wykonane przez powoda. Co więcej, pozwana nigdy nie wystosowała do powoda pisma, w którym wskazała by konkretne nieprawidłowości w wykonywanym przez powoda urządzeniu. W odpowiedzi na pozew, pozwana podniosła natomiast, że na spotkaniu w dn. 21.05.2010 r. zażądała od powoda poprawienia wykonanej usługi, tak aby urządzenie było do przyjęcia przez klienta pozwanej (k-49). Już samo określenie „wykonana usługa” przesądza, że dzieło zostało wykonane, a jedynie pozwana miała zastrzeżenia do jego jakości. Dodatkowo, pozwana nie sprecyzowała na czym polegało jej wezwanie do poprawienia urządzenia i jakie wady czy usterki urządzenia stwierdziła. W tym miejscu pozwana odwołała się do maila powoda z dn.

1.06.2010 r., załączonego przez powoda do pozwu. Trzeba jednak zauważyć, że mail ten nie jest wezwaniem pozwanej do usunięcia wad czy usterek, czy też do poprawienia urządzenia, bo po pierwsze jego autorem jest powód a nie pozwana, a po drugie jak wynika z jego treści, są to propozycje powoda dotyczące modernizacji istniejącego przenośnika. Dodatkowo, na koniec maila powód pisze, że zakres prac oblicza na dalsze 2 tygodnie, po uprzednim wcześniejszym zaakceptowaniu przez zlecającego. Trudno zatem przyjąć, aby w tym mailu pozwana wzywała powoda do usunięcia usterek. Tym bardziej, nie można przyjąć, aby pozwana skutecznie wyznaczyła powodowi termin na poprawienie urządzenia do końca czerwca 2010 r. Taki termin nie pojawia się w żadnym piśmie kierowanym przez pozwaną do powoda. Jedynym piśmie w którym ten termin występuje, jest porozumienie pomiędzy pozwaną a spółką (...) spółka z o.o. z dn. 21.05.2010 r. gdzie w pkt-cie 4 pojawia się zapis, iż pozwana zobowiązuje się do naprawy i uruchomienia linii do cięcia w czasie max. 30 dni, czyli do 30 czerwca 2010 r. (k-89). Pozwana nie wykazała natomiast aby w jakikolwiek sposób termin określony w tym porozumieniu miał wiązać powoda i aby powód o takim terminie został przez nią powiadomiony .

W ocenie Sądu Okręgowego, również na podstawie zeznań świadków zawnioskowanych przez pozwaną nie można przyjąć, iż pozwana skutecznie wzywała powoda do usunięcia wad i usterek, określając jakiego rodzaju są to wady i usterki oraz że doszło do wyznaczenia na to powodowi terminu do końca czerwca 2010 r. Z zeznań

świadków wynika jedynie, że po oddaniu urządzenia stwierdzono nieistotne jego usterki. I., świadkowie T. B., W. W., i T. K.. zeznali że w czasie montażu całej linii w firmie (...) spółka z o.o, główne zastrzeżenia do urządzenia wykonanego przez powoda dotyczyły wystających śrub, zabrudzeń, ostrych krawędzi, krzywizn, które wpływały na estetykę. Jak jednak wynika z opinii biegłego były to wady nieistotne, które łatwo można było usunąć, co z resztą powód chciał uczynić ale mu nie pozwolono. Świadcowie zeznali ponadto, że urządzenie powoda nie dało się wymyć, czemu również zaprzeczył biegły w swojej ustnej opinii, stwierdzając, że urządzenie powoda można było umyć (k-357). Świadek T.B. zeznał dodatkowo, że w czasie rozruchu linii dochodziło do zagięć mięsa z

powodu zakłóceń w transferze między komponentem powoda, a urządzeniem tnącym. Nie potrafił jednak powiedzieć, z czego wynikało to zaburzenie (k-190). Świadek dodał przy tym, że również urządzenia linii wykonane przez pozwaną nie działały zgodnie z założeniami technologicznymi (k-191). Świadek W. W. stwierdził natomiast, iż nie pamięta czy urządzenie powoda było spasowane z innymi elementami i czy były zakłócenia w synchronizacji podajnika i urządzenia tnącego (k-193). Świadek W. W. potwierdził zaś, że spółka (...) spółka z o.o miała zastrzeżenia do całej linii, w tym również do urządzeń wykonanych przez pozwaną (k-193-194). Dodał jednocześnie, że rysunki które pozwana otrzymywała od powoda były przez pozwaną akceptowane (k-193). Również św. T.(...) zeznał, że w czasie prób były ze strony ostatecznego odbiorcy zastrzeżenia do funkcjonowania całej linii, w tym do urządzeń produkowanych przez pozwaną i że w czasie prób były wymieniane elementy w urządzeniach produkowanych przez pozwaną (k-19 6).

Reprezentant pozwanej zeznał natomiast, że spółka (...) miała zastrzeżenia, że urządzenie było wykonane niezgodnie z normami, które by zaakceptował ich lekarz weterynarii i kontrola bezpieczeństwa i higieny pracy (k-421). Nie określił jednak bliżej o jakie zastrzeżenia chodziło. Tak więc, stwierdzić należy, że w/w świadkowie potwierdzili co prawda występowanie w urządzeniu wyprodukowanym przez powoda wad, ale jak stwierdził biegły, wady te nie były wadami istotnymi, nie dyskwalifikowały urządzenia jako całości i łatwo dały się usunąć. Natomiast odnośnie pozostałych zastrzeżeń, o których wspomnieli świadkowie dotyczących np. zaginania mięsa czy zastrzeżeń co do wydajności linii – świadkowie zeznali że zastrzeżenia te dotyczyły całej linii i nie byli w stanie wskazać przyczyn tych usterek, a w szczególności ich zeznania nie pozwoliły na przyjęcie aby usterki te powstały wyłącznie z winy powoda, zwłaszcza, że zastrzeżenia tego typu dotyczyły też urządzeń produkowanych przez pozwaną, w których w czasie prób wymieniano pewne

elementy. Odnośnie natomiast wezwania powoda do usunięcia wad, św. T. B. zeznał, że pomiędzy działem technicznym pozwanej a powodem była korespondencja i próby wezwania powoda do usunięcia usterek i przeprojektowania całego komponentu. Dodał, że nie wie czy w tej korespondencji powodowi zakreślono jakiś termin (k-189). Świadek dodał też, że on nie ustalał listy usterek (k-190). Pozwana nie wykazała jednak aby do powoda kierowana była rzeczywiście jakaś korespondencja wzywająca go do usunięcia wad w zakreślonym przez pozwaną terminie. Świadek W. W. zeznał natomiast, że na spotkaniu w firmie (...) były usterki urządzenia ale świadek nie wskazał, czy powód był przez pozwaną

wzywany do ich usunięcia (k-193). Świadek dodał też, że spółka (...) wymagała usunięcia usterek w określonym czasie ale z jego zeznań nie wynika, aby pozwana powodowi również zakreśliła jakikolwiek termin do usunięcia wad (k-193). Świadek z resztą nie wskazał jaki to był termin, zeznając jedynie, że przez klienta był wskazany ostateczny termin usunięcia usterek (k- 194). Natomiast św. T. K. zeznał co prawda, że pozwana wzywała powoda do usunięcia usterek (k-195), nie podał jednak w jakiej formie i kiedy to miało miejsce.

Reprezentant pozwanej B. V. zeznał natomiast, że o zastrzeżeniach spółki (...) powoda pracownik tej spółki i że nie jest w stanie określić kiedy pozwana

powiadomiła powoda o zastrzeżeniach spółki (...) (k-422). Pozwana w piśmie procesowym z dn. 14.11.2011 r. (k-316) wskazała, że zażądała od powoda poprawienia wykonanej usługi tak aby urządzenie było do przyjęcia przez klienta pozwanej i zakreśliła mu termin do końca czerwca 2010 r. Pozwana nie wykazała przy tym jednocześnie w jakiej formie i kiedy takie żądanie do powoda zostało wystosowane. Jedynie na potwierdzenie faktu odbycia spotkania w dn. 21.05.2010 r. pozwana powołała się po raz kolejny na mail powoda z dn. 1.06.2010 r. Powód zeznał tymczasem, że urządzenie wykonał ściśle ze swoją ofertą i zatwierdzonym przez pozwaną projektem, co potwierdził biegły w swojej opinii, a czemu pozwana nie

przedstawiła dowodów przeciwnych. Natomiast odnośnie uwag przekazywanych na spotkaniu w dn. 25.05.2010 r., powód dodał, że część tych uwag była tego rodzaju, że musiał by wykonać nowe urządzenie według innych parametrów, niż te ustalone między stronami (k-416). Powód zaprzeczył też aby pozwana kiedykolwiek wyznaczyła mu termin na usunięcie wad (k-416). Ponadto, skoro pozwana twierdzi, iż po spotkaniu w dn. 21.05.2010 r. powód został wezwany do usunięcia wad przenośników w terminie do końca czerwca 2010 r., to czym wytłumaczyć mail T. B. z dn. 2.06.2010 r., w którym T. B. informuje powoda, że temat został wstrzymany przez klienta i w związku z problemami cały projekt jest wstrzymany (k-33). Od tego czasu, jak wynika z zeznań powoda, pozwana nie kontaktowała się już z powodem i dopiero pismem z dn. 1.07.2010 r. (k-11) zawiadomiła go, iż ze względu

na niedostateczną jakość wykonania transportera (higiena i konstrukcja) urządzenie nie zostało zaakceptowane przez klienta pozwanej. Jednocześnie pozwana powiadomiła powoda, że prowadzi dalsze negocjacje z klientem w sprawie tego urządzenia (k-11). Ostatecznie pismem z dn. 28.07.2010 r. pozwana powiadomiła powoda, że negocjacje z jej klientem dotyczące przyjęcia transporterów zakończyły się niepowodzeniem i poprosiła powoda o zabranie urządzeń, wystawienie stosownych korekt i zwrot zapłaconej zaliczki (k-61). Jak stwierdziła pozwana w odpowiedzi na pozew, właśnie pismem z dn. 28.07.2010 r. pozwana odstąpiła od umowy z powodem, choć jednocześnie w piśmie procesowym z dn. 26.10.2010 r. (k-125) pozwana wskazała, że pierwszym pismem „w tym przedmiocie” było pismo z dn.

1.07.2010 r. Należy przy tym zauważyć, że dopiero w piśmie z dn. 5.08.2010 r. klient pozwanej poinformował ją, że nie akceptuje wykonania oraz funkcjonalności dostarczonego transportera (k-64). Dodać też należy, że pismo z dn. 28.07.2010 r. nie zostało przez pozwaną podpisane.

Sąd Okręgowy podkreślił, iż w piśmie z dn. 28.07.2010 r. pozwana nie złożyła wprost oświadczenia o odstąpieniu od umowy, a do tego nie wskazała przyczyn dla których to uczyniła. Również w piśmie spółki (...) spółka z o.o. z dn. 5.08.2010 r. nie wskazano powodów braku akceptacji urządzenia, poza ogólnym stwierdzeniem że chodzi o jego wykonanie i funkcjonalność. Jedynie we wcześniejszym piśmie pozwanej z dn. 1.07.2010 r., podpisanym z resztą, tylko przez pracownika pozwanej D. N., zawarta jest informacja o niedostatecznej jakości i wykonania transportera (higiena i konstrukcja) ale brak bliższych danych co do konkretnych zastrzeżeń pozwanej. Zarzutów tych z resztą pozwana nie powtórzyła w piśmie z dn. 28.07.2010 r. Natomiast w piśmie procesowym z dn. 6.10.2011 r. pozwana postawiła zarzut, iż powód nie wykonał urządzenia w należyty sposób, wskazywany przez pozwaną w korespondencji z nim (k-289). Pozwana nie wyjaśniła jednak w jakim zakresie urządzenie wykonane przez powoda nie było zgodne z jej wymogami wskazanymi w tej korespondencji. Tak więc, w ocenie Sądu Okręgowego pozwana nie wykazała aby po wykonaniu dzieła skutecznie wezwała powoda do usunięcia wad i wyznaczyła mu w tym celu stosowny termin. Dodatkowo, trzeba przypomnieć, że art. 642 § 1 kc, jest podyktowany ekwiwalentnością świadczeń z umowy wzajemnej, jaką jest umowa o dzieło.

Uwzględniając wymienione założenie art. 642 § 1 kc, należy przyjąć, zdaniem Sądu I instancji, że według tego przepisu oddanie dzieła nie powoduje wymagalności wierzytelności przyjmującego zamówienie o wynagrodzenie, gdy oddane dzieło jest dotknięte wadą istotną, tj. czyniącą je niezdatnym do zwykłego użytku lub sprzeciwiającą się wyraźnie umowie.

Jeżeli natomiast dzieło ma tylko wadę nieistotną, należy uznać, że jego oddanie powoduje, w myśl art. 642 § 1 kc, wymagalność wierzytelności przyjmującego zamówienie o wynagrodzenie za dzieło. W tym ostatnim wypadku zamawiający może się domagać

usunięcia wady w oznaczonym terminie albo obniżenia wynagrodzenia w odpowiednim stosunku (art. 637 kc.).

Gdy aktualne jest usunięcie wady, a więc nadanie dziełu pełnej wartości, zamawiający powinien zapłacić całe umówione wynagrodzenie. Jeżeli natomiast usunięcie wady jest nieaktualne, zamawiający zobowiązany jest do zapłaty wynagrodzenia obniżonego w odpowiednim stosunku (por. wyrok SN z dnia 14 lutego 2007 r., sygn. akt II CNP 70/06).

Podsumowując, Sąd Okręgowy stwierdził, że z dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych wynika, że strona powodowa dokonała oddania dzieła w sposób warunkujący, w myśl art. 642 § 1 kc, wymagalność jej wierzytelności o wynagrodzenie.

Jak wynika z opinii biegłego powód wykonał dzieło zgodnie z uzgodnieniami stron co do jego wymogów technicznych i uzgodnionych parametrów. Pozwana nie przekazała przy tym powodowi dokumentacji dotyczącej całej linii, w związku z czym powód nie wiedział, jakie ewentualnie cechy powinno mieć urządzenie aby było kompatybilne z pozostałymi elementami. Skoro zaś pozwana nie zgłaszała zastrzeżeń do rysunków technicznych przesyłanych jej przez powoda, miał on prawo sądzić, że pozwana sprawdza na bieżąco czy urządzenie będzie w stanie współgrać z całą linią. Tym bardziej, że sama pozwana w piśmie procesowym z dn. 6.10.2011 r. (k-288) przyznała, że uzgadniała z powodem parametry techniczne oraz wszelkie okoliczności, którym powinien sprostać przedmiot zamówienia. Pozwana nie wykazała przy tym aby przenośnik był wykonany niezgodnie z tymi parametrami.

Pozwana nie wykazała także, aby jej odstąpienie od umowy było prawnie skuteczne. Z uwagi na fakt, iż powód ukończył wykonywanie dzieła, pozwana nie mogła odstąpić od umowy w trybie art. 636 k.c. Ponadto, ponieważ pozwana nie wykazała aby w trakcie wykonywania dzieła powód wykonywał je wadliwie lub niezgodnie z umową oraz że wezwwała go związku z tym do zmiany sposobu wykonywania dzieła i wyznaczyła w tym celu odpowiedni termin, to mogąc co do zasady odstąpić od umowy kiedy dzieło nie zostało ukończone w trybie art. 644 k.c, powinna i tak zgodnie tym przepisem zapłacić powodowi umówione wynagrodzenie. Ponieważ zaś wady wykonanego przez powoda urządzenia nie były wadami istotnymi pozwana nie mogła też skutecznie odstąpić od umowy w trybie art. 637 k.c.

Należy też stwierdzić, że dopiero w trakcie procesu, w kolejnych pismach procesowych pozwana zaczęła rozwijać swoje zastrzeżenia do jakości urządzenia powoda, twierdząc np. że posiadało ono wady, wykluczające wykorzystanie maszyny przy produkcji żywności. W szczególności, że chodzi o występowanie przestrzeni zamkniętych, w których mogą kondensować się ocieki technologiczne i rozwijać flora bakteryjna, brak otworów na ociekli wraz z ich odprowadzeniem do kanalizacji (k-431). Są to jednak zarzuty, które nie pojawiły się we wcześniejszej korespondencji stron i zarzuty te nie były podnoszone przez pozwaną jako przyczyny odstąpienia od umowy. Pozwana nie wykazała też aby tego typu uwagi czy usterki pojawiły się w mailu powoda z dn. 1.06.2010 r., który to mail pozwana przedstawiła jako dokument mający potwierdzić stwierdzone w czasie prób usterki i wady.

Stwierdził też Sąd Okręgowy, że powód wykonał urządzenie z właściwych materiałów, przystosowanych do produkcji w przemyśle spożywczym, mięsny. Również w tym przypadku pozwana nigdy nie zgłaszała powodowi żadnych zastrzeżeń i uwag co do jakości materiałów, jak również nie żądała, przedstawienia przez powoda stosownych

atestów. Pozwana zaś nie wykazała, aby wady wynikały właśnie z wadliwości materiału.

Mając zatem na uwadze wszystkie powyższe okoliczności i dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w trybie art. 233 k.p.c., w ocenie Sądu Okręgowego roszczenie powoda zasługiwało na uwzględnienie i dlatego powództwo zostało uwzględnione.

Pozwana nie kwestionowała przy tym wysokości ustalonego między stronami wynagrodzenia. O odsetkach orzeczono w zaskarżonym wyroku zgodnie z art. 481 k.c. Pozwana nie zgłosiła żadnych zastrzeżeń w kwestii żądanych przez powoda odsetek i wskazanego w pozwie początkowego terminu ich naliczania.

Okosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z art. 98 k.p.c., w myśl którego strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Na koszty powoda złożyły się zaś: kwota 5.865 zł. z tytułu uiszczonej opłaty sądowej od pozwu, kwota 3.600 zł. tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego, określonego zgodnie z § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dn. 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych

oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu -Dz. U nr 163, póź. 1349, kwota 17 zł. opłaty od pełnomocnictwa, kwota 600 zł. wpłacona tytułem zaliczki na wynagrodzenie biegłego. W sumie koszty powoda wyniosły 10.082 zł., którą to kwotę sąd zasądził na jego rzecz od pozwanej.

Sąd Okręgowy obciążył również pozwaną, jako przegrywającego, pozostałymi kosztami wynagrodzenia biegłego w kwocie 1.689,33 zł., które tymczasowo wyłożył Skarb Państwa.

Z wyrokiem powyższym nie zgodziła się strona pozwana zaskarżając go w całości oraz zarzucając:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest:

a) art. 56 w związku z art. 65 § 1 Kodeksu cywilnego poprzez ich błędną wykładnię, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie, to jest przyjęcie, iż pozwana spółka w piśmie z dnia 28 lipca 2010 r. nie złożyła oświadczenia o odstąpieniu od umowy;

b) art. 56 w związku z art. 65 § 2 Kodeksu cywilnego poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, to jest pominięcie przy ustaleniu rzeczywistej treści umowy łączącej strony podstawowych zasad wykładni umów, w tym celu umowy i zgodnego zamiaru stron, a w konsekwencji nieprawidłowe ustalenie zakresu obowiązków umownych powoda i zasad odbioru urządzeń transportujących;

c) art. 65 § 1 Kodeksu cywilnego poprzez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji jego niewłaściwe zastosowanie, to jest przyjęcie, iż powód w swej wiadomości mailowej z dnia 1 czerwca 2010 r. nie przyznał występowania nieprawidłowości w wykonywanym dziele i nie potwierdził wezwania go do zmiany sposobu wykonywania dzieła na spotkaniu mającym miejsce w dniu 12 maja 2010 r.;

d) art. 68¹ § 1 Kodeksu cywilnego poprzez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie, to jest przyjęcie, iż powód nie zaakceptował warunku

pozwanej spółki, iż odbiór musi zostać dokonany przy udziale klienta docelowego

- spółki pod firmą: (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" (...), które zostało wyrażone w wiadomości mailowej strony pozwanej z dnia 29 marca 2010 r.

e) art. 354 § 1 Kodeksu cywilnego poprzez jego niezastosowanie, to jest błędne ustalenie, iż powód był zobowiązany do wykonania urządzeń transportujących wyłącznie według określonych parametrów, co do wymiarów, bez konieczności uwzględnienia społeczno - gospodarczego celu zamówienia pozwanej spółki i z naruszeniem zwyczajów, ustalonych dla producentów sprzętu dla branży przemysłu spożywczego;

f) art. 636 § 1 Kodeksu cywilnego poprzez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji jego niezastosowanie i niewłaściwe przyjęcie, że strona pozwana nie odstąpiła od umowy z powodem w trakcie wykonywania dzieła, a nadto, iż wezwanie do zmiany sposobu wykonania i wyznaczenia w tym celu terminu nie miało miejsca, gdyż winno mieć formę pisemną, jak również zawierać szczegółowe uzasadnienie;

g) art. 637 § 1 i § 2 Kodeksu cywilnego poprzez jego zastosowanie, a następnie błędną wykładnię i przyjęcie, iż strona pozwana złożyła bezskuteczne oświadczenie o odstąpieniu już po wykonaniu dzieła przez powoda, a także, iż wady uniemożliwiające wykorzystanie urządzeń w przemyśle spożywczym z uwagi na ryzyko odmowy ich odbioru przez inspektora sanitarnego nie są wadami istotnym, a pozwanej spółce nie przysługiwało prawo odstąpienia;

h) art. 642 § 1 Kodeksu cywilnego poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż wymagalność roszczenia o zapłatę za rzekome wykonanie dzieła nastąpiła w chwili przewiezienia urządzeń do siedziby klienta docelowego - spółki pod firmą: (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" z siedzibą w (...), a nie w chwili odbioru dzieła przez klienta docelowego (które i tak nigdy nie nastąpiło), to jest według odmiennej umowy stron;

i) art. 643 Kodeksu cywilnego poprzez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż pozwana spółka była zobowiązana do odbioru dzieła, mimo, iż nie zostało ono ukończone, a także mimo, iż było ono wykonywane w sposób sprzeczny z umową;

j) art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 25 sierpnia 2006 r. o bezpieczeństwie żywności i żywienia poprzez jego niezastosowanie i bezpodstawne przyjęcie, iż powód nie był związany wymogami obowiązującymi producentów urządzeń pracujących przy przetwórstwie mięsa, a także, iż urządzenia transportujące zostały wykonane prawidłowo, zgodnie z zawartą umową odziele;

2) naruszenie przepisów postępowania, w stopniu mającym istotny wpływ na wynik sprawy, a to:

a) art. 233 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego w następujący sposób:

i) wyciągnięcie ze zgromadzonego materiału dowodowego, wniosków z niego nie wynikających, sprzecznych z elementarnymi zasadami logiki i doświadczenia życiowego, to jest bezpodstawne przyjęcie, iż:

(1) w trakcie wizytacji przedstawicieli pozwanej spółki w zakładzie ojca powoda, gdzie przenośniki były wykonywane, doszło do prób urządzeń i przedstawiciele spółki nie zgłaszali żadnych zastrzeżeń;

(2) przenośniki posiadały drobne usterki, które nie mogły być uznane za wady istotne, gdyż były usuwalne;

(3) powód wyraził chęć zmiany sposobu wykonywania urządzenia i usunięcia wad, ujawnionych w trakcie prób urządzenia w zakładzie w (...);

(4) pozwana spółka nie wzywała powoda do zmiany sposobu wykonywania urządzeń i usunięcia wad, ujawnionych w trakcie prób urządzenia w zakładzie w (...);

(5) powód wykonał urządzenie zgodnie z umową i wytycznymi pozwanej spółki;

(6) doszło do oddania dzieła w sposób umożliwiający swobodne dysponowanie transporterami przez pozwaną spółkę i nie było przeszkód do odbioru dzieła, a zatem doszło do faktycznego odbioru dzieła;

(7) powód nie dokonywał ze stroną pozwaną jakichkolwiek ustaleń, co do obowiązku odbioru urządzeń transportujących przez spółkę pod firmą: (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" z siedzibą w Ś.;

(8) pozwana spółka po zaakceptowaniu rysunków technicznych przedłożonych przez powoda nie miała możliwości zgłoszenia zastrzeżeń, co do dalszego sposobu wykonywania dzieła;

(9) pozwana spółka nie wskazała z jakimi postanowieniami umowy i ustaleniami stron sprzeczne było urządzenie wykonywane przez powoda;

(10) pozwana spółka nie wzywała powoda do poprawienia urządzenia do końca czerwca 2010 r.;

(11) strona pozwana nie przedstawiła dowodów, które wskazywałyby na wykonanie przez powoda urządzeń transportujących niezgodnie z umową;

(12) pozwana spółka nie wskazała przyczyn odstąpienia od umowy z powodem;

(13) pozwana spółka nie odstąpiła skutecznie od umowy z powodem, gdyż nie było podstaw faktycznych ku temu;

ii) nie wyprowadzenia z materiału dowodowego wniosków z niego oczywiście wynikających, to jest:

(1) nie ustalenia, iż wiadomość mailowa powoda z dnia 1 czerwca 2010 r. potwierdza, by powód był wzywany do zmiany sposobu wykonywania dzieła lub usunięcia ujawnionych w trakcie montażu wad, a także, iż urządzenie, które zostało doręczone do siedziby zakładu (...) w maju 2010 r. nie zostało wykonane w sposób prawidłowy i nie było zdalne do pracy

w branży przemysłu spożywczego;

(2) braku przyjęcia, iż porozumienie pomiędzy stroną pozwaną, a spółką pod firmą: „SPA Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” z siedzibą w Ś. nie dowodzi, by powód miał poprawić wykonywane urządzenie do końca czerwca 2010 r.;

(3) pominięcie, iż powód był zobowiązany do przestrzegania wymogów sanitarnych zastrzeżonych w art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 25 sierpnia 2006 r. o bezpieczeństwie żywności i żywienia oraz do wykonania urządzenia, które musiało być dopuszczone do użytku przez inspektora sanitarnego;

(...) brak wszechstronnego rozpoznania materiału dowodowego, na skutek:

(1) oddalenia wniosku strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii biegłego sądowego, mimo skutecznego podważenia wiarygodności opinii inż. J. J. (1);

(2) nie dokonania samodzielnej oceny okoliczności faktycznych sprawy i przyjęcie za swoją niedopuszczalną ocenę stanu faktycznego, dokonaną przez biegłego sądowego, iż wady ujawnione w trakcie wykonywania urządzenia przez powoda nie miały charakteru wad istotnych;

(3) przyznania opinii biegłego sądowego waloru wiarygodności i mocy dowodowej, mimo, iż opinia zawierała szereg błędów o charakterze merytorycznym i została wydana wyłącznie na podstawie części materiału dowodowego, pomijając wiadomość mailową strony pozwanej z dnia 17 marca 2010 r.;

(4) ustalenia, czy powód wykonał, czy nie urządzenie do dnia 12 maja 2010 r. na podstawie treści pisma procesowego pozwanej spółki z dnia 26 października 2010 r., zamiast w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy;

(5) błędnego ustalenia treści stosunku prawnego łączącego strony, w tym obowiązków umownych powoda;

b) art. 248 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego, poprzez jego niezastosowanie i nie wezwanie - mimo właściwego wniosku strony pozwanej - powoda do przedstawienia pisma pozwanej spółki z dnia 28 lipca 2010 r., w którym została jednoznacznie wyrażona wola zamawiającego o odstąpieniu od umowy z powodem, a w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, iż spółka nie odstąpiła od umowy z powodem w formie pisemnej;

c) art. 328 § 2 Kodeksu postępowania cywilnego, poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku w sposób uniemożliwiający kontrolę instancyjną toku wywoły, który doprowadził do wydania zaskarżonego wyroku, to jest sprzeczność w treści poszczególnych części uzasadnienia wyroku z dnia 28 marca 2012 r. w zakresie okoliczności towarzyszących spotkaniu stron w dniu 25 maja 2012 r. oraz nie wyjaśnienia, dlaczego Sąd nie uwzględnił wniosku strony pozwanej o wezwanie powoda do złożenia dokumentu w trybie art. 248 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego, który miał istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jak również czemu nie dokonano badania

oświadczenia woli powoda zawartego w wiadomości mailowej z dnia 1 czerwca 2010 r. oraz

dlaczego wady, uniemożliwiające użytkowanie transporterów są wadami nieistotnymi.

Nadto, w oparciu o postanowienia art. 368 § 1 pkt 4) w związku z art. 381 Kodeksu postępowania cywilnego pozwana domagała się dopuszczenia dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu mechaniki na okoliczność ustalenia, czy sposób wykonywania przez powoda urządzenia był do przyjęcia pod względem higieny i wymogów sanitarnych obowiązujących przy produkcji maszyn pracujących przy przetwórstwie mięsnym.

Wskazując na powyższe zarzuty, w oparciu o dyspozycję art. 368 § 1 pkt 5) Kodeksu postępowania cywilnego, skarżąca wniosła o:

- 1) uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa;
- 2) zasądzenia od powoda na rzecz pozwanej spółki zwrotu kosztów postępowania za wszystkie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji pozwana szczegółowo rozwinęła treść powyższych zarzutów.

W szczególności skarżąca wyjaśniła, że Sąd I instancji niezasadnie uznał, iż strona pozwana w piśmie z dnia 28 lipca 2010 r. nie złożyła oświadczenia o odstąpieniu od umowy, gdyż nie złożyła tego oświadczenia „wprost”, a także nie wskazała przyczyn dla których to uczyniła.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, należy przyjąć, iż stanowisko Sądu 1 instancji, iż powód nie dokonywał z pozwaną spółką jakichkolwiek ustaleń, co do końcowego odbioru przenośników transportujących przez klienta docelowego jest całkowicie bezpodstawne. Postanowienia art. 56 i art. 65 § 2 Kodeksu cywilnego nakazują przy badaniu treści czynności prawnej, badanie również zamiaru stron i celu umowy oraz wyprowadzanie z treści umowy skutków w niej wprost nie wyrażonych, lecz wynikających między innymi z ustawy. W sytuacji, gdy w trakcie postępowania dowodowego ustalono, iż pozwana spółka wykonywała linię transportującą na rzecz klienta docelowego: spółki pod firmą: (...) ograniczoną odpowiedzialnością" z siedzibą w Ś. -oczywistym jest, iż celem umowy zawieranej z powodem, było wykonanie przez niego urządzenia, które spełni oczekiwania kontrahenta spółki. Taki warunek został zastrzeżony przez pozwaną spółkę - w treści wiadomości mailowej z dnia 29 marca 2010 r. - zaś powód w żadnym zakresie się do tego warunku nie odniósł.

Nadto warto zauważyć, iż Sąd 1 instancji błędnie przyjął, iż powód był zobowiązany do wykonania transporterów wyłącznie według parametrów technicznych i wytycznych strony pozwanej. Sąd, przy ustaleniu treści umowy o dzieło pominął postanowienia art. 59 ust. 1 ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia, które zastrzegają szereg warunków dla producentów maszyn pracujących w przemyśle spożywczym. Przywołany przepis ustawy odsyła do treści rozporządzenia Rady Europejskiej nr 852/2004, który w sposób szczegółowy określa wymogi sanitarne i higieniczne, które obowiązują każdego z przedsiębiorców, produkujących produkty żywnościowe lub sprzęty niezbędne do ich wytworzenia.

Warto zauważyć, zdaniem skarżącej, iż Sąd 1 instancji pominął, iż strony umowy o dzieło, co do zasady porozumiewały się drogą mailową oraz telefoniczną. Z uwagi bowiem na brak obowiązku zawierania umów o dzieło w formie pisemnej (lub innej formie), strony mogły dokonywać oświadczeń woli w jakiegokolwiek formie, która wyrażałaby wolę drugiej strony. W tym właśnie kontekście Sąd 1 instancji winien ustalić rzeczywistą treść oświadczenia powoda, które zostało ujęte w formie wiadomości mailowej z dnia 1 czerwca

2010 r. Sąd I instancji w sposób całkowicie bezpodstawny przyjął, iż wiadomość powoda z dnia 1 czerwca 2010 r. nie dowodzi wezwania powoda do zmiany sposobu wykonywania dzieła (lub usunięcia ujawnionych wad urządzenia w maju 2010 r.).

Sąd Okręgowy pominął dyspozycje art. 68¹ § 1 Kodeksu cywilnego, zgodnie z którymi w stosunkach między przedsiębiorcami uzupełnienie oferty poczytuje się za jej przyjęcie i takim wypadku strony łączy umowa właśnie w treści uzupełnionej przez odbiorcę oferty. Właśnie z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie - powód bowiem złożył ofertę numer (...), zaś pozwana spółka zmieniła i uzupełniła jej postanowienia, a powód nie wniósł w tym zakresie żadnych zastrzeżeń. Zgodnie zatem z postanowieniami art. 68¹ § 1 zdanie drugie Kodeksu cywilnego, strony łączy umowa o treści określonej w ofercie, z uwzględnieniem zastrzeżeń zawartych w odpowiedzi na nią. Zatem w niniejszej sprawie strony ustaliły szczególne zasady odbioru dzieła, którego dokonać miał klient docelowy: spółka pod firmą: (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" z siedzibą w Ś..

W nawiązaniu do powyżej zgłoszonych zarzutów, pozwana spółka wskazała, iż Sąd I instancji błędnie przyjął, iż powód był zobowiązany do wykonania przenośników wyłącznie według zakreślonych danych technicznych, bez uwzględnienia społeczno -gospodarczego celu zamówienia pozwanej spółki i z naruszeniem zwyczajów, ustalonych dla branży producentów sprzętów dla przemysłu spożywczego. Jak już wyżej wykazano, transportery

wykonywane przez powoda miały być elementem całej linii transportującej, którą miała wykonać pozwana spółka. Nadto, by linia mogła być użytkowana przez docelowego klienta - spółkę pod firmą: (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" z siedzibą w Śmigle - musiała zostać odebrana przez inspektora sanitarnego. Jak wskazują bowiem postanowienia art. 354 § 1 Kodeksu cywilnego, zobowiązanie winno być wykonane również z uwzględnieniem celu społeczno - gospodarczego oraz ustalonymi zwyczajami. W niniejszej sprawie oznacza to, że powód był zobowiązany do wykonania przenośnika w taki sposób, by użytkownik mógł z niego faktycznie korzystać.

Sąd I instancji przyjął, iż pozwana spółka nie odstąpiła od umowy w trakcie wykonywania dzieła przez powoda, lecz dopiero po wykonaniu, gdyż z chwilą przewiezienia przenośników do zakładu spółki pod firmą: (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" z siedzibą w Ś. dzieło było już wykonane.

Następnie Sąd I instancji bezzasadnie uznał, iż pozwana spółka nie wezwała powoda do zmiany sposobu wykonywania dzieła. Sąd I instancji przyjął bowiem, iż dowodem na wezwanie powoda do usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości nie może być wiadomość mailowa jego autorstwa z dnia 1 czerwca 2010 r. Strona pozwana wskazywała jedynie, iż wiadomość ta potwierdza w sposób wyraźny, iż powód został wezwany do zmiany sposobu wykonywania dzieła na spotkaniu w dniu 25 maja 2010 r. Każde oświadczenie woli, w którym strona w sposób wyraźny wyartykułuje wezwanie wykonawcy do zmiany sposobu wykonywania dzieła w terminie, spełnia wymagania określone w art. 636 § 1 Kodeksu cywilnego. Nadto, przywołany przepis ustawy nie wskazuje, by wezwanie do zmiany sposobu wykonywania dzieła musiało być w sposób szczegółowo uzasadnione. Podkreślić należy z całą stanowczością, iż powód sam potwierdził w wiadomości mailowej z dnia 1 czerwca 2010 r., iż w dniu 25 maja 2010 r. przedstawiono mu szereg zastrzeżeń wobec urządzeń, dostarczonych do zakładu w (...), a jednocześnie wskazał na sposób ich usunięcia.

W nawiązaniu do powyżej zgłoszonych zarzutów, strona pozwana wskazała, iż Sąd I instancji błędnie przyjął, iż pozwana spółka złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy

już po rzekomym wykonaniu dzieła. Jak wskazano powyżej, dzieło do dnia dzisiejszego nie zostało odebrane, gdyż powód nie zmienił sposobu wykonywania dzieła, do czego został wezwany na spotkaniu w dniu 25 maja 2010 r. (jak sam wskazał w wiadomości mailowej z dnia 1 czerwca 2010 r.).

Z treści uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w B. można wysnuć, iż Sąd

I instancji przyjął, iż roszczenie powoda stało się wymagalne z chwilą oddania dzieła, to jest dostarczenia go do zakładu w Ś.. Sąd I instancji nie zauważył jednak, iż strony umowy ustaliły odmienne zasady oddania i odbioru dzieła przez powoda. Jak to już podnoszono powyżej, pozwana spółka w wiadomości mailowej z dnia 29 marca 2010 r. zastrzegła, iż odbiór musi zostać dokonany przez jej klienta docelowego. Sąd I instancji w sposób bezpodstawny przyjął, iż pozwana spółka była zobowiązana do odbioru dzieła, mimo, iż strona pozwana dowiodła, iż nie zostało ono ukończone, a nadto nie było ono wykonywane zgodnie z zamówieniem. Należy zauważyć, iż postanowienia art. 643 Kodeksu cywilnego zobowiązują zamawiającego do odbioru dzieła wykonanego zgodnie z zamówieniem.

W nawiązaniu do powyżej przedstawionych zarzutów, należy podkreślić, iż Sąd I instancji bezpodstawnie przyjął, iż powód był zobowiązany do wykonania urządzeń transportujących wyłącznie według określonych parametrów technicznych. Sąd I instancji pominął zatem postanowienia art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 25 sierpnia 2006 r. o bezpieczeństwie żywności i żywienia, które zastrzegają między innymi na rzecz producentów maszyn, pracujących w przemyśle spożywczym, szereg wymogów sanitarnych i higieny.

Sąd I instancji naruszył postanowienia art. 233 § 1 Kodeksu postępowania w następujących sposób:

- i) poprzez wyciągnięcie ze zgromadzonego materiału dowodowego, wniosków z niego nie wynikających, sprzecznych z elementarnymi zasadami logiki i doświadczenia życiowego,
- ii) nie wyprowadzenia z materiału dowodowego wniosków z niego oczywiście wynikających

(...) brak wszechstronnego rozpoznania materiału dowodowego.

Sąd I instancji wskazał w treści uzasadnienia, iż strona pozwana powoływała się na pismo z dnia 28 lipca 2010 r., w treści którego złożyła odstępienie od umowy, lecz którego rzekomo nawet nie podpisała (vide: strona 16) uzasadnienia wyroku). Warto jednak zauważyć, iż w odpowiedzi na pozew z dnia 9 września 2010 r., pozwana spółka złożyła wniosek o zobowiązanie powoda do złożenia podpisanego pisma pozwanej spółki z dnia 28 lipca 2010 r., które zostało wysłane powodowi. Strona pozwana wyraźnie wskazała, iż nie posiada podpisanego dokumentu, zatem wnosi o zobowiązanie powoda do jego przedłożenia. Sąd I instancji zaś nie ustosunkował się do wniosku strony pozwanej, zarówno w toku

postępowania, jak i w treści uzasadnienia wyroku. Uznać zatem należy, iż Sąd I instancji bezpodstawnie pominął wniosek strony pozwanej, a następnie przyjął, iż pozwana spółka nawet nie podpisała pisma z dnia 28 lipca 2010 r., zatem w ogóle nie może się na nie powoływać. Warto jednak zauważyć, iż to Sąd uchybił przepisom postępowania, nie uwzględniając wniosku strony pozwanej, a w konsekwencji przyjmując, iż pozwana spółka nie odstąpiła od umowy, a zatem roszczenie powoda o zapłatę jest wymagalne i rzekomo uzasadnione. W tym świetle, należy uznać naruszenie postanowień art. 248 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego za bezsporne, a nadto mające wpływ na wynik sprawy, gdyż Sąd I

instancji błędnie przyjął, iż pozwana spółka nie podpisała swojego oświadczenia o odstąpieniu od umowy, a zatem nie mogło ono rodzić skutków prawnych.

Biorąc pod uwagę powyżej przedstawioną argumentację, należy uznać, zdaniem skarżącej, iż Sąd I instancji naruszył postanowienia art. 328 § 2 Kodeksu postępowania cywilnego, gdyż przedstawione pisemne uzasadnienie wyroku zapadłego w dniu 28 marca 2012 r. uniemożliwia ustalenie toku wyводу Sądu i przyczyn, dla którego wydał takie rozstrzygnięcie. Warto zauważyć, iż Sąd I instancji podzielił pisemne uzasadnienie na następujące części: „Sąd Okręgowy ustalił, co następuje”, „Sąd okręgowy dokonał następującej oceny materiału dowodowego” oraz ponownie: „Sąd Okręgowy zważył, co następuje

Nadto Sąd I instancji w żadnym zakresie nie wyjaśnił, dlaczego nie uwzględnił wniosku strony pozwanej o zobowiązanie powoda do złożenia podpisanego dokumentu z dnia 28 lipca 2010 r. Sąd ten nie dokonał zatem wyjaśnienia wszystkich okoliczności, które wziął pod uwagę przy wydaniu rozstrzygnięcia. Co istotne, Sąd I instancji nie wyjaśnił również, na jakiej to podstawie ustalił, iż wady uniemożliwiające użytkowanie przenośników są nieistotne, a także dlaczego nie można poddać wykładni oświadczenia, zawartego przez powoda w wiadomości mailowej z dnia 1 czerwca 2010 r., z którego wypływa szereg wniosków istotnych dla sprawy.

W odpowiedzi na apelację powód domagał się:

1. oddalenia apelacji;
2. zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie, dzieląc w całej rozciągłości wnioski zaprezentowane przez Sąd Okręgowy w Bydgoszczy w zaskarżonym wyroku, z uwagi na ich oparcie na dokonanej w sposób wnikliwy i rzeczowy wszechstronnej analizie ujawnionego w sprawie materiału dowodowego z zachowaniem zasad logiki i doświadczenia życiowego.

Pozwany podzielił pogląd zaprezentowany przez Sąd, zgodnie z którym do odstąpienia od umowy przez pozwaną doszło już po wykonaniu przez powoda zamawianego dzieła.

Z kolei odnosząc się do kolejnego z zarzutów przedstawionych przez pozwaną na uwagę zasługuje to, że powód z uwagi na postawę pozwanej spółki nie miał wiedzy na temat tego, kto jest jej docelowym klientem w przedmiotowym zamówieniu, o czym świadczy chociażby treść wydruku korespondencji między stronami, w którym jest tylko informacja o tym, że klientem końcowym nie jest pozwana bez jego szczegółowego wskazania.

(...) Sp. z o.o. nigdy nie przedstawiła specyfikacji swojego klienta docelowego, tj. (...) Sp. z o.o. Wszelkie konsultacje były przez nią prowadzone samodzielnie. Pozwana spółka zleciła powodowi wykonanie transporterów wg własnych koncepcji, pomimo że sama w ofercie złożyła swojemu klientowi transportery o innych specyfikacjach oraz innych taśmach.

Odnosząc się z kolei do zarzutu błędnego ustalenia przez Sąd treści łączącej strony umowy poprzez rzekome nieuwzględnienie regulacji dotyczących wymogów, jakie winny spełniać urządzenia dopuszczane do użytku w przemyśle spożywczym, pozwany zaprzeczył

twierdzeniom powoda. Sąd Okręgowy w jego ocenie w sposób należyty dokonał oceny zgodności urządzenia z wymaganiami higieniczno-sanitarnymi, dopuszczając w tym celu dowód z opinii biegłego z dziedziny budowy maszyn i urządzeń technicznych - inż. Józefa Jaruszewskiego. Biegły sporządzając przedmiotową opinię odniósł się również do kwestii sanitarno-higienicznych, jakie winne spełniać urządzenia dopuszczone do użytku w przemyśle spożywczym. We wnioskach końcowych opracowanej opinii pisemnej biegły jednoznacznie potwierdził, że przenośniki zostały wykonane przez powoda zgodnie z wytycznymi pozwanej, a przy ich produkcji powód użył materiałów konstrukcyjnych dopuszczonych do styczności z żywnością i posiadających stosowny atest higieniczny. Pomimo zatem tego, że pozwana w negocjacjach z powodem ograniczyła się tylko do stwierdzenia, że maszyna będzie wykorzystywana do krojenia mięsa (równie dobrze mogło być ono wykorzystywane do produkcji karmy dla zwierząt) powód dochował należytej

staranności przy jej wykonywaniu, w rezultacie czego biegły potwierdził, możliwość jej wykorzystywania w produkcji spożywczej, wskazując jedynie na drobne usterki natury estetycznej, które mogły zostać w każdej chwili usunięte pod dopuszczeniem powoda do urządzenia. Próba obarczenia powoda powyższymi wymogami bez ich uprzedniego przedstawienia jest zatem bezpodstawna.

Ponadto za słuszne uznał pozwany stanowisko wyrażone przez Sąd I instancji, zgodnie z którym pozwana nie kwestionowała w toku produkcji sposobu wykonywania zamawianego urządzenia, w szczególności natomiast nie wskazała nigdy w żaden sposób z jakimi postanowieniami umowy i ustaleniami stron powyższe urządzenie miało pozostawać w sprzeczności.

Ponadto powód w pełni podzielił stanowisko Sądu, zgodnie z którym w przedstawionym stanie faktycznym brak było przeszkód do przystąpienia przez pozwaną do odbioru dzieła. Urządzenie po jego dostarczeniu do zakładu w Śmigle zostało przekazane pozwanej spółce do swobodnej dyspozycji. Powód zadeklarował jedynie chęć usunięcia drobnych usterek natury estetycznej na miejscu bądź u siebie w zakładzie, co wcale nie oznacza, że maszyna nie znajdowała się od tej pory w dyspozycji pozwanej.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej nie jest zasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Sąd Okręgowy poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, które to ustalenia Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne bez konieczności ich ponownego dokonywania. W szczególności Sąd I instancji prawidłowo ustalił przebieg negocjacji stron, ich wzajemne obowiązki wynikające z przyjętych na siebie zobowiązań, sposób i jakość wykonania przez powoda systemu transportowego wraz z układem automatyki, a także skutki prawne oświadczeń stron, w tym pisma pozwanej z dnia 28 lipca 2010 r.

Odnosząc się kolejno do zarzutów apelacji stwierdzić należy na wstępie, że są one chybione.

Na wstępie pozwana zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie prawa materialnego, w tym przepisy części ogólnej Kodeksu cywilnego, tj. art. 56, 65 § 1 oraz 68¹ § 1 tej ustawy.

Art. 56 k.c. stanowi, że czynność prawna wywołuje nie tylko skutki w niej wyrażone, lecz również te, które wynikają z ustawy, z zasad współżycia społecznego i z ustalonych zwyczajów. Natomiast w myśl przepisu art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak

tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje.

„Należy jasno odróżniać procesy interpretacyjne uregulowane w art. 65 k.c. od określenia skutków czynności prawnej na podstawie art. 56 k.c. Konsekwencje prawne oświadczenia woli można bowiem w pełni wskazać dopiero po uwzględnieniu następstw wyznaczonych przez ustawy, zasady współżycia społecznego i ustalone zwyczaje. Funkcja klauzuli art. 65 k.c. została zatem ograniczona do zadań interpretacyjnych, natomiast funkcję kształtującą pełni art. 56 k.c.” (Bieranowski A. glosa Rejent 2000/10/95, glosa do wyroku SN z dnia 15 października 1999 r., III CKN 366/98. Teza 3)

W doktrynie szeroko rozpowszechniona jest definicja, według której czynność prawna to taki stan faktyczny, w skład którego wchodzi co najmniej jedno oświadczenie woli, stanowiące uzewnętrznioną decyzję podmiotu prawa cywilnego wywołania określonych skutków cywilnoprawnych, z którym to stanem faktycznym ustawa wiąże skutki wyrażone w tym oświadczeniu, a także skutki prawne oświadczeniem tym nieobjęte, lecz wynikające z ustawy, zasad współżycia społecznego lub ustalonych zwyczajów. (vide Komentarz do art. 56 Kodeksu cywilnego, Andrzej Janiak. LEX)

Pierwszy z zarzutów apelacji odnosi się do błędnego, zdaniem pozwanej, przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że pismem z dnia 28 lipca 2012 r. skarżąca nie złożyła oświadczenia o odstąpieniu od umowy stron. Wbrew zarzutom apelacji Sąd Okręgowy szeroko i szczegółowo rozważył istnienie i znaczenie tego oświadczenia. Sąd ten nie negował istnienia takiego oświadczenia. Rozważył jego treść przez pryzmat przepisów Kodeksu cywilnego, tj. art. 636 i nast. tej ustawy. W ocenie Sądu I instancji oświadczenie pozwanej z dnia 28 lipca 2012 r. zostało przez nią złożone, nie wywołało jednak oczekiwanego przez pozwaną skutku. Sąd ten bowiem przyjął, że oświadczenie to zostało złożone w chwili, kiedy powód zobowiązanie swoje już wykonał. Dlatego też nie mógł w relacjach między stronami nastąpić skutek wynikający z art. 636 § 1 k.c. Ustalenia Sądu Okręgowego, jak wskazano na wstępie niniejszych rozważań, Sąd Apelacyjny uznał za słuszne, w tym co do chwili, kiedy powód dzieło wykonał, tj. w dniu przekazania urządzenia docelowemu odbiorcy - 12 maja 2010 r. W konsekwencji oświadczenie pozwanej z dnia 28 lipca 2010 r. nastąpiło już po wykonaniu

dzieła, a co za tym idzie omawiane oświadczenie skarżącej nie mogło skutkować odstąpieniem od umowy stron.

Kolejny zarzut pozwanej, jak się zdaje odnosi się do przepisu art. 65 § 1 k.c., gdyż skarżąca wskazuje na niewłaściwą interpretację umowy stron.

Zważyć należy, jak słusznie ustalił Sąd Okręgowy, że powód dysponował wiedzą na temat docelowego odbiorcy oraz ogólnego przeznaczenia całości linii produkcyjnej, której urządzenie powoda było jedynie częścią składową, tylko w takim zakresie, w jakim pozwana udzieliła mu informacji. Te zaś były bardzo ograniczone. Strony podczas negocjacji ustaliły istotne elementy umowy, którą następnie zawarły. Powód zaś nie mając szczegółowych danych dotyczących wymagań docelowego odbiorcy nie mógł wypełnić tych oczekiwań. Strony zaś ustaliły miejsce wydania przez powoda dzieła - siedzibę odbiorcy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ś.. Zupełnie niezrozumiałym jest oczekiwanie pozwanej, by umowę stron rozumieć w ten sposób, że powód miałby uzyskać akceptację osoby trzeciej dla stosunku zobowiązaniowego stron, jakim jest docelowy odbiorca - kontrahent pozwanej. Czym innym jest odbiór dzieła pomiędzy stronami umowy będącej przedmiotem niniejszego procesu, a czym innym są relacje i czynności w wyniku wykonania

umowy pozwanej i jej kontrahenta. Nie sposób oczekiwać od powoda, by ponosił konsekwencje, także te negatywne, relacji pomiędzy innymi osobami w sytuacji, gdy nie miał on wpływu ani szczegółowej wiedzy o zakresie obowiązków, które osoby te na siebie przyjęły w wyniku zawartej umowy. Słusznie zatem Sąd Okręgowy ustalając treść umowy stron, na podstawie korespondencji mailowej przyjął, że powód (poza innymi obowiązkami) zobowiązał się do wykonania określonego dzieła i przetransportowania go oraz zainstalowania u docelowego odbiorcy. Interpretacja umowy stron, jakiej oczekuje pozwana pozostaje w sprzeczności z dowodami zaprezentowanymi przez strony, a także z logicznym rozumowaniem. Oświadczenia stron czynności prawnej należy bowiem, w myśl art. 65 § 1 k.c. należy tłumaczyć według okoliczności, w których oświadczenia te zostały złożone. Sąd Okręgowy ocenił owe oświadczenia, uwzględniając nie tylko ich treść, ale także okoliczności w jakich zostały one złożone oraz zasady logicznego rozumowania.

Podobne uwagi należy poczynić w odniesieniu do kolejnego zarzutu apelacji - naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 68¹ § 1 k.c., zgodnie z którym w stosunkach między przedsiębiorcami odpowiedź na ofertę z zastrzeżeniem zmian lub uzupełnień niezmiennających istotnie treści oferty poczytuje się za jej przyjęcie. W takim wypadku strony

wiąże umowa o treści określonej w ofercie, z uwzględnieniem zastrzeżeń zawartych w odpowiedzi na nią. W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut ten jest chybiony. Sąd I instancji bowiem treść korespondencji stron uwzględnił ustalając stan faktyczny, jednakże w sposób różniący się od wniosków wyprowadzanych przez pozwaną. Aktualne pozostają powyżej przedstawione argumenty. Sąd Okręgowy dokonał właściwej analizy korespondencji stron. Wynioskował bowiem z niej, że strony ustaliły, w jakie miejsce dzieło wykonane przez powoda zostanie przewiezione i zainstalowane. Brak jest podstaw, w ocenie Sądu Apelacyjnego, do przyjęcia, za pozwaną, że spełnienie świadczenia przez powoda miało być uzależnione od oświadczeń, czy decyzji kontrahenta pozwanej. Taka argumentacja pozostaje w sprzeczności z logiką, gdyż powód nie był stroną umowy dotyczącej całości linii produkcyjnej dla (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Zauważyć należy na marginesie, że umowa pozwanej z docelowym odbiorcą miała znacznie szerszy zakres. Dzieło wykonane przez powoda było jedynie częścią całości linii produkcyjnej, do wykonania której zobowiązała się pozwana. Zamawiającym dla umowy będącej przedmiotem niniejszego procesu jest skarżąca, nie zaś docelowy odbiorca. Tego ostatniego bowiem z powodem nie łączył żaden stosunek prawny. Wnioski wywodzone przez pozwaną nie znajdują potwierdzenia nie tylko z zasadach logiki, ale i w treści zebranego w sprawie materiału dowodowego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd meriti dokonał właściwej analizy korespondencji stron, która pozwoliła na prawidłowe ustalenia postanowień umowy łączącej strony. Zarzut zatem naruszenia przywołanych powyżej przepisów prawa materialnego należy ocenić na chybiony.

Podobny charakter na dalszy zarzut apelacji naruszenia przepisu art. 354 § 1 k.c. polegający na twierdzeniu, że Sąd Okręgowy przyjął, że powód nie był zobowiązany przy wykonywaniu dzieła do uwzględnienia społeczno- gospodarczego celu zamówienia oraz zwyczajów ustalonych dla producentów branży spożywczej. Stanowisko takie nie znajduje potwierdzenia w treści uzasadnienia Sądu Okręgowego. Wbrew zarzutom apelacji, Sąd ten nie zanegował takich obowiązków powoda. Przeciwnie, ustalenia w tym zakresie Sąd Okręgowy poparł szczegółowymi rozważaniami, opierając się w tym zakresie między innymi na wnioskach opinii biegłego J. J., który stwierdził, że urządzenie powód wykonał z atestowanych materiałów dopuszczonych do styczności z żywnością, zgodnie z założeniami technologicznymi (k. 241). W konsekwencji powyższego, uznać należy, że

wbrew zarzutom apelacji, Sąd Okręgowy uwzględnił społeczno-gospodarcze przeznaczenie działa oraz zwyczaje w branży spożywczej, jednak uczynił to odnosząc się do ograniczonej

wiedzy powoda o przeznaczeniu wykonanego przez niego urządzenia. Wedle prawidłowych ustaleń Sąd I instancji, powód wykonał dzieło według ustaleń stron oraz informacji o docelowym jego przeznaczeniu jaką uzyskał od pozwanej. Omawiany zatem zarzut w ocenie Sądu Apelacyjnego nie zasługuje na uwzględnienie.

Kolejnym zastrzeżeniem pozwanej do rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego jest twierdzenie o naruszeniu przepisu art. 636 § 1, art. 637 § 1 i 2, art. 642 § 1 oraz art. 643 k.c.

W myśl przepisu art. 636 § 1 k.c. jeżeli przyjmujący zamówienie wykonywa dzieło w sposób wadliwy albo sprzeczny z umową, zamawiający może wezwać go do zmiany sposobu wykonania i wyznaczyć mu w tym celu odpowiedni termin. Po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu zamawiający może od umowy odstąpić albo powierzyć poprawienie lub dalsze wykonanie dzieła innej osobie na koszt i niebezpieczeństwo przyjmującego zamówienie.

Ustawodawca w omawianym przepisie przyznaje wskazane w nim uprawnienia zamawiającemu w czasie, kiedy przyjmujący zamówienie wykonuje dzieło. Granicą zatem czasową skorzystanie w tych uprawnieniach jest, jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy moment zakończenia prac przyjmującego zamówienie i oddanie dzieła. Jak bowiem stanowi przepis art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Zestawiając dyspozycje obu przepisów, stwierdzić należy, że do chwili spełnienia zobowiązania przez przyjmującego zamówienie, ustawodawca przyznaje zlecającemu uprawnienia wymienione w art. 636 § 1 k.c. Z momentem ukończenia dzieła, jeżeli dotknięte jest ono wadami, zlecającemu przysługują inne uprawnienia, w szczególności określone w przepisie art. 637 k.c.

Jak słusznie ustalił Sąd Okręgowy, oddanie działa nastąpiło w dniu 12 maja 2010 r. W kontekście dyspozycji przepisu art. 636 § 1 k.c. jest to data graniczna, do której pozwana mogła skorzystać z uprawnień wynikających z przywołanego przepisu. Zatem jej oświadczenie z dnia 28 lipca 2010 r. nastąpiło już po ukończeniu przez powoda dzieła, a co za tym idzie nie mogło wywołać oczekiwanych przez pozwaną skutków prawnych. Dlatego też zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy omawianego przepisu uznać należy za chybiony.

Odnosząc się do dalszego zarzutu apelacji, naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 637 § 1 i 2 k.c. stwierdzić należy, że również jest on chybiony. Przepis ten reguluje uprawnienia zamawiającego w przypadku wad wykonanego dzieła. W ocenie pozwanej wady

urządzenia wyprodukowanego przez powoda są istotne. Przy czym twierdzenie takie skarżąca opiera na przekonaniu, że jest ono nieprzydatne dla produkcji spożywczej, a jego odbioru odmówiłby inspektor sanitarny. Wnioski takie jednak nie wypływają z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. W istocie, jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, zarzutów tego rodzaju pozwana nie przedstawiała w korespondencji stron. Można jedynie przypuszczać, że u źródła stanowiska pozwanej leżą oczekiwania docelowego odbiorcy, które jednak powodowi nie były znane, a ujawniły się już po ustaleniach stron oraz po wykonaniu przez powoda dzieła. Ten ostatni, jak już powyżej przedstawiono, wykonał dzieło zgodnie z postanowieniami stron i technologią w nich przyjętą, zaś materiały użyte przez niego do budowy urządzenia posiadały stosowne atesty i mogły być wykorzystywane do produkcji spożywczej. Dzieło wykonane przez powoda posiadało wady, jednakże miały one charakter wad nieistotnych, które nie dawały podstawy pozwanej do odstąpienia od umowy stron na

podstawie art. 637 § 1 k.c. Sąd Apelacyjny podziela w tym względzie argumenty zaprezentowane w uzasadnieniu Sąd Okręgowego.

Podobnie za chybiony uznać należy w ocenie Sąd Apelacyjnego zarzut naruszenia w zaskarżonym wyroku przepisu art. 643 k.c. poprzez przyjęcie, że dzieło zostało ukończone, a tym samym pozwana miała obowiązek odebrania dzieła. Powołując się na powyżej przedstawione argumenty, za Sądem Okręgowy stwierdzić należy że powód dzieło swoje ukończył wedle ustaleń stron co do jego warunków technicznych i przeznaczenia. Dopiero po oddaniu dzieła okazało się, że cała linia produkcyjna nie spełnia oczekiwań kontrahenta pozwanej - docelowego odbiorcy. Okoliczność ta jednak pozostaje bez wpływu na ocenę jakości dzieła powoda. Jak już powyżej wskazano powód nie miał wpływu na relacje pomiędzy pozwaną a jej kontrahentem, ani też szczegółowej wiedzy co do parametrów całej linii produkcyjnej. Pomimo nieistotnych wad, urządzenie wykonane przez powoda odpowiadało postanowieniom umowy stron.

Za chybiony należy uznać zarzut pozwanej naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów ustawy z dnia 25 sierpnia (...). o bezpieczeństwie żywności i żywienia poprzez przyjęcie, jak twierdzi skarżąca, że powód nie był zobowiązany do stosowania jej przepisów. Wbrew temu zarzutowi, Sąd I instancji rozważał warunki sanitarne urządzenia wyprodukowanego przez powoda oraz przydatność systemu transportowego do produkcji żywności. Jak już powyżej wskazano ustalenia w tym zakresie Sąd Okręgowy oparł na wnioskach opinii biegłego J. J., który zaprezentował przekonanie o przydatności urządzenia do produkcji spożywczej. Zatem zastrzeżenie pozwanej w tym zakresie nie znajdują

potwierdzenia w treści uzasadnienia Sąd I instancji. Dlatego też nie zasługują na uwzględnienie.

Za bezzasadne Sąd Apelacyjny uznał także zarzuty skarżącej naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa procesowego, w szczególności przepisów art. 233 § k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. Na wstępie rozważań w tym zakresie stwierdzić należy, że argumenty podniesione w uzasadnieniu omawianych zarzutów w istocie stanowią polemikę pozwanej w prawidłowymi ustaleniami i wnioskami Sądu meriti. Pozwana bowiem przedstawia okoliczności istotne dla sprawy wedle własnych subiektywnych oczekiwań. W szczególności odnoszą się one do sposobu wykonywania dzieła przez powoda, możliwości jaką mieli pracownicy pozwanej i z niej korzystali w zakresie kontroli tego procesu, czy też zdarzeń, które nastąpiły po wydaniu dzieła. Pozwana polemizuje z właściwymi ustaleniami Sądu Okręgowego w zakresie skuteczności jej oświadczenia o odstąpieniu od umowy zawartej z powodem, czy też znaczenie maila powoda z dnia 1 czerwca 2010 r. Także zarzut braku wszechstronnego rozpoznania materiału dowodowego nie jest trafny. Zdaniem pozwanej, Sąd Okręgowy nie dokonał samodzielnej oceny okoliczności faktycznych istotnych dla sprawy, lecz oparł się na opinii biegłego, której przyznał walor wiarygodności. Zarzut ten jest o tyle niejasny, że w okolicznościach niniejszej sprawy oczywistym jest, że dla oceny słuszności stanowisk stron niezbędne było powołanie biegłego. Zachodził bowiem wskazany w art. 278 § 1 k.p.c. przypadek wymagający wiedzy specjalnej. W sytuacji zatem, gdy rozstrzygnięcie sprawy wyga takiej wiedzy specjalnej, nietrafny jest zarzut pod adresem Sądu orzekającego, że opiera się na wnioskach biegłego posiadającego wiadomości specjalne w danej dziedzinie. Oczywiście treść opinii biegłego musi być jasna i logiczna oraz rzetelnie odpowiadać na wątpliwości, które legły u podstaw decyzji o powołaniu biegłego. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku szczegółowo wskazał, z jakich powodów przyznał opinii biegłego J. walor wiarygodności. Podobnie wnioski i ustalenia biegłego jawią się Sądowi Apelacyjnemu, który w pełni podziela ocenę pracy biegłego dokonaną przez Sąd

Okręgowy. Na marginesie jedynie należy zauważyć, że omawiany zarzut pozwanej jest o tyle niezrozumiały, że z jednej strony skarżąca negatywnie ocenia zaufanie Sądu I instancji o opinii biegłego złożonej do akt sprawy, a drugiej zaś strony czyni temu Sądowi zarzut oddalenia jej wniosku o powołanie kolejnego biegłego. W okolicznościach niniejszej sprawy brak było podstaw do takiej decyzji Sądu w sytuacji, gdy opinia biegłego J. jest spójna i logiczna, a jedyny zarzut pozwanej sprowadza się do faktu, że wnioski z niej wypływające nie są dla pozwanej korzystne.

Wbrew zarzutom apelacji pozwanej, Sąd Okręgowy nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów wskazanej w przepisie art. 233 § 1 k.p.c. W myśl tego przepisu, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Jak słusznie argumentował Sąd Apelacyjny we Wrocławiu z wyroku z dnia 1 marca 2012 r. w sprawie I ACa (...), „aby można mówić o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. należy wykazać, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjęta przez Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i o ich odmiennej ocenie niż ocena dokonana przez Sąd.”(LEX nr 1130913)

Sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Reguła ta, współokreślająca granice swobodnej oceny dowodów nie będzie zachowana, jeżeli wnioski wyprowadzone przez sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebranych w sprawie materiałem dowodowym.(wyrok Sądy Najwyższego w dnia 9 grudnia 2009 r. w sprawie IV CSK 290/09, LEX nr 560607).

Zatem Sąd II instancji może zakwestionować dokonaną ocenę materiału dowodowego sprawy jedynie wtedy, gdy jest ona nielogiczna i sprzeczna z pozostałym w sprawie materiałem dowodowym.

W świetle powyższych poglądów orzecznictwa, stwierdzić należy, że zarzuty naruszenia art. 233 k.p.c. postawione przez pozwaną są chybione. Sąd Okręgowy dokonał oceny wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych elementów materiału dowodowego korzystając z logicznego rozumowania, bez przekroczenia swobodnej ich oceny, wszechstronnie rozważając zabrany w sprawie materiał dowodowy. Sąd Apelacyjny nie znajduje podstaw do podważenia spójnego i jednolitego procesu wnioskowania i analizy przeprowadzonych przez Sąd Okręgowy. Jedynie oczywiście negatywna ocena tego procesu pozwałaby Sądowi II instancji na uwzględnienie zarzutu naruszenia omawianego przepisu prawa procesowego.

Także chybiony jest zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 328 § 2 k.p.c., zgodnie z którym uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy

faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

W judykaturze prezentowany jest utrwalony pogląd, zgodnie z którym dla skuteczności zarzutu obraży art. 328 § 2 k.p.c., konieczne byłoby stwierdzenie na tyle

poważnych uchybień konstrukcyjnych uzasadnienia zapadłego wyroku, które uniemożliwiłoby faktyczną kontrolę instancyjną tego orzeczeni. (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 6 kwietnia 2011 r. w sprawie I ACa 102/11, LEX nr 942242), albo też gdy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie zostały dokonane takie ustalenia faktyczne, które są niezbędne do wykonania przez sąd II instancji czynności kontrolnych związanych z oceną zasadności apelacji, (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie w sprawie I ACa 1010/10, z dnia 10 lutego 2011 r., LEX nr 846190).

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie elementy wymienione w przepisie art. 328 § 2 k.p.c., a ponadto jest szczegółowe i wyczerpujące. Tym bardziej zatem brak jest podstaw do przyjęcia trafności zarzutu, że uzasadnienie to nie pozwala na kontrolę instancyjną wywodów Sądu Okręgowego.

Odnosząc się do ostatniego z zarzutów apelacji naruszenia prawa procesowego, stwierdzić należy, że w istocie Sąd Okręgowy pomimo wniosku pozwanej nie zobowiązał powoda do przedstawienia pisma pozwanej z dnia 28 lipca 2010 r. zawierającego oświadczenie o odstąpieniu od umowy stron. Okoliczność ta stanowi naruszenie przepisu art. 248 §1 k.p.c. jednak fakt ten pozostaje bez wpływu na wynik rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego. Omawiany dokument bowiem stanowił podstawę ustaleń faktycznych tego Sądu i w tych okolicznościach brak zobowiązania do złożenia jego oryginału pozostaje bez wpływu na wynik sprawy.

W treści apelacji pozwana zawarła wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu mechaniki na okoliczność ustalenia, czy sposób wykonywania przez powoda urządzenia był do przyjęcia pod względem higieny i wymogów sanitarnych obowiązujących przy produkcji maszyn pracujących przy przetwórstwie mięsnym (k. 492).

W myśl przepisu art. 382 k.p.c. sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Jeżeli

nie ma szczególnych przepisów o postępowaniu przed sądem drugiej instancji, do postępowania tego stosuje się odpowiednio przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, (art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c.). Sąd II instancji co do zasady władny jest podjąć postanowienie dowodowe i dowód taki przeprowadzić. Dotyczy to także dowodu z opinii biegłego. W niniejszej sprawie na rozprawie apelacyjnej w dniu 14 września 2012 r. wniosek pozwanej został oddalony (k. 572). W ocenie Sądu Apelacyjnego bowiem okoliczność wskazana w tym wniosku była przedmiotem postępowania dowodowego i została dostatecznie przez Sąd I instancji wyjaśniona.

Mając powyższe argumenty na uwadze, w ocenie Sądu Apelacyjnego twierdzenia i zarzuty zawarte w apelacji pozwanej uznać należy za chybione. Dlatego też, na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak w pkt. I wyroku.

O kosztach orzeczono w pkt. II wyroku, na mocy art. 98 i nast. k.p.c. wedle zasady odpowiedzialności za wynik sprawy oraz na podstawie § 6 pkt. 6) w zw. z § 13 ust. 1 pkt. 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, mając na uwadze wartość przedmiotu sporu.